

Sygn. akt I ACa 1177/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Władysław Pawlak |
| Sędziowie: | SSA Zbigniew Ducki SSA Robert Jurga (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska |

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 13 maja 2014 r., sygn. akt I C 156/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1177/14

UZASADNIENIE

Powód M. S. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci bezprawnego naruszenia dóbr osobistych - utraty więzi rodzinnej, emocjonalnej i uczuciowej z powodu śmierci matki – B. S. (1), z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2013 r.

Strona pozwana (...) S.A. w W. domagała się oddalenia powództwa zarzucając, iż roszczenia powoda są nieuzasadnione i nie zasługują na uwzględnienie.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach, I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. (pkt. 1 wyroku) w pozostałym zakresie powództwo oddalając (pkt. 2 wyroku). W pkt. 3 wyroku Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w pkt. 4 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2.500 zł tytułem opłaty sądowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 8 listopada 2005 r. w sprawie II K 295/05 L. S. został skazany nieumyślnie spowodowanie w dniu 8 lipa 2005 r. wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła B. S. (1). Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie (...). Sąd ustalił nadto, że powód ma obecnie 19 lat, uczęszcza do technikum elektrycznego w K., do klasy maturalnej. We wspólnym gospodarstwie domowym z powodem zamieszkują jego ojciec L. S., mający lat 50, babcia L. oraz siostra K. S.. Rodzice powoda przed śmiercią B. S. (1) byli kochającym się małżeństwem, posiadali dwoje dzieci, które darzyli uczuciem i opiekowali się nimi. B. S. (1) nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem, wychowaniem dzieci i pracą w gospodarstwie rolnym, była osobą bardzo zaradną. Wstawiała rano, by obrządzić inwentarz, później zajmowała się dziećmi i domem. Dzieci małżonków S. były czyste, zadbane. W dacie śmierci matki powód miał 11 lat, był bardzo związany ze swoją mamą. Ona odprowadzała go do szkoły, wychodziła na autobus kiedy wracał po szkole, udzielała mu rad, przestrzegała przed niebezpieczeństwami. Darzyła syna uczuciem, manifestowała te uczucia przytulając go i dbając o niego. Podobnie ciepłe relacje z matką posiadała również córka K.. Rodzeństwo również darzyło się przykładowym uczuciem. M. był dzieckiem radosnym, wesołym, ruchliwym, dobrze się uczył, nie było z nim problemów wychowawczych ani szkolnych. Spotykał się z rówieśnikami, grywał z nimi w piłkę. Wiadomość o śmierci matki była dla chłopca szokująca, doznał zasłabnięcia, wystąpiły u niego torsje, był wystraszony. Wujek i babcia udali się z nim do ośrodka zdrowia, gdzie otrzymał leki uspokajające. Przez kilka pierwszych lat po śmierci B. M. był zupełnie innym chłopcem. Zrobił się smutny, zamknięty w sobie, przygaszony, przestał spotykać się z kolegami. Pojawiły się problemy w szkole, szczególnie w matematyce. Pracownicy szkoły wspierali rodzinę S., zapewнили M. nadzór pedagoga szkolnego. Babcia powoda, która weszła we wszystkie obowiązki B. S. (1), była w stałym kontakcie ze szkołą. Wychowawcy szkolni, kłopoty szkolne, które pojawiły się u M. wiązały z nagłą śmiercią matki. Przez okres około dwóch lat od śmierci B. M. korzystał z porad lekarza, który zapisywał mu leki uspokajające. W miarę upływu czasu sytuacja M. powoli stabilizowała się. Często jednak powód wracał pamięcią do czasu spędzonego z mamą, wspominał ją, oglądał fotografie rodzinne, szczególnie w okresie świątecznym brakowało mu mamy. Często płakał, chociaż ukrywał to przed rodziną. M. nadal odczuwa tęsknotę za matką, często o niej rozmawia, szczególnie z babcią. Co tydzień odwiedza grób mamy. M. nie potrzebuje obecnie żadnej terapii psychologicznej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest co do zasady słuszne i znajduje oparcie w regulacji art. 24 w zw. z art. 448 Kc Wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w praktyce sądowej ukształtowany jest pogląd, w świetle którego więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, które poprzez śmierć osoby bliskiej może zostać naruszone, umożliwiając przyznanie bliskim zmarłego zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 Kc także wówczas, gdy śmierć nastąpiła przed wprowadzeniem regulacji art. 446 § 4 Kc, tj. przed 3 sierpnia 2008 r. Sąd Okręgowy wskazał, że nie każda więź rodzinna podlega zaliczeniu do dóbr osobistych z art. 23 Kc, a jedynie taka, której zerwanie powoduje ból i cierpienie oraz rodzi poczucie krzywdy. Sąd meriti uznał, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego kwotą adekwatną do naruszenia dobra osobistego powoda jest kwota 50 000zł. Uwzględniła ona bowiem z jednej strony poważną krzywdę jakiej doznał 11-letni chłopiec wskutek utraty matki, z którą był silnie emocjonalnie związany, długi proces dochodzenia przez powoda do równowagi emocjonalnej, a z drugiej strony – fakt, że od daty śmierci B. S. (2) upłynęło już ponad 8 lat i obecnie odczuwane przez powoda cierpienia psychiczne nie są już tak znaczne. Sąd Okręgowy podkreślił, że zadośćuczynienie nie może mieć wartości symbolicznej, ale równocześnie, nie może być, po upływie znacznego okresu czasu, kwotą znaczną. Sąd meriti wskazał, że wypłacona przez pozwanego powodowi na podstawie art. 446 § 3 Kc kwota 30 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji jego sytuacji życiowej nie zawiera w sobie rekompensaty za krzywdę związaną ze śmiercią matki, bowiem funkcja odszkodowania ma odmienny charakter od funkcji zadośćuczynienia. Podkreślił, że ukształtowany jest pogląd, iż przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. nie

wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 Kc Odsetki ustawowe od kwoty 50 000 zł Sąd zasądził od daty następującej po dacie wyrokowania uznając, że przyznanie odsetek od zadośćuczynienia ustalonego według wyższych cen z daty wyrokowania za okres poprzedzający tą datę prowadziłyby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela. O kosztach procesu Sąd meriti orzekł uwzględniając wynik procesu i kierując się zasadami objętymi przepisem art. 100 Kpc

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła strona pozwana wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Apelująca zarzuciła wyrokowi Sądu I instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 448 Kc w zw. z art. 24 Kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od ubezpieczyciela na rzecz powoda zadośćuczynienia uznając, że powód jest bezpośrednio poszkodowanym oraz przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym zasądzona kwota jest odpowiednia, pomimo, iż krzywda powoda została zrekompensowana poprzez wypłatę kwoty 30 000 zł tytułem stosownego odszkodowania, tj. polegającego na zasądzeniu roszczenia wygórowanego w sposób rażący;

- art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152 z 2003 r.) poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych na podstawie art. 448 Kc w zw. z art. 24 Kc mimo, że przepisy tej ustawy zawierają zamknięty katalog dóbr osobistych, jakie podlegają ochronie.

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 Kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i przyjęcie błędnych założeń co do podstaw ustalenia czy zadośćuczynienie jest należne, kwoty zadośćuczynienia i jej wysokości.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że w dacie zdarzenia nie istniała podstawa prawna umożliwiająca zasądzenie od ubezpieczyciela sprawcy szkody zadośćuczynienia na rzecz członków rodziny zmarłego wskutek wypadku komunikacyjnego. Możliwość taka otworzyła się dopiero po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego przepisu art. 446§4 Kc, zaś z przepisów intertemporalnych oraz celu ustawy nowelizującej nie wynika możliwość stosowania tej regulacji do zdarzeń przeszłych. W doktrynie i orzecznictwie nie ma wątpliwości, iż stosowanie w takiej sytuacji względem osób nie bezpośrednio poszkodowanych regulacji art. 448 Kc w zw. z art. 24 Kc jest niedopuszczalne, gdyż art. 24 Kc przewiduje bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Apelujący wskazał nadto, że to właśnie z uwagi na niemożność dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej wprowadzono regulację art. 446§4 Kc Podstawą dochodzenia roszczeń przez członków rodziny zmarłego przed 3 sierpnia 2008 r. był art. 446§3 Kc, który ma charakter mieszany i uwzględnia również krzywdę niematerialną osób bliskich zmarłego. Sąd błędnie ocenił funkcję wypłaconego powodowi na podstawie art. 446§3 Kc w 2006 r. odszkodowania i nie uwzględnił tegoż świadczenia przy miarkowaniu zadośćuczynienia. Pozwany wypłacając powodowi kwotę 30 000 zł uwzględnił krzywdę o charakterze niemajątkowym. Wypłacona kwota w całości rekompensowała powstałą krzywdę, gdyż poszkodowany w chwili wypłaty nie pracował zarobkowo. Zasądzona kwota 50 000 zł jest rażąco wygórowana, gdyż przekracza kwoty przyznawane w tego typu sprawach przy uwzględnieniu świadczenia już wypłaconego oraz nie uwzględnia faktu, iż od zdarzenia upłynął już znaczny okres czasu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego powoda. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd zasadnie uznał, że dopuszczalne jest zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego powoda w postaci więzi rodzinnych w oparciu o regulację art. 448 Kc w zw. z art. 24 Kc Zdaniem powoda wprowadzenie nowej regulacji art. 446§4 Kc nie oznacza, że uprzednio dochodzenie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej było niedopuszczalne. Usankcjonowanie takiej możliwości bynajmniej nie stanowiło celu wprowadzenia nowego przepisu. Obecnie w doktrynie i orzecznictwie

ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci więzi rodzinnej i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 Kc jeśli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wbrew zarzutom apelującego, członkowie rodziny zmarłego są wówczas osobami poszkodowanymi bezpośrednio, nie zaś jedynie pośrednio. Odnośnie zarzutu dotyczącego kwoty 30 000 zł wyłaconego uprzednio powodowi odszkodowania, powód wskazał, że zadośćuczynienie i stosowne odszkodowanie to dwa różne roszczenia i mają one na celu kompensację dwóch różnych uszczerbków, w związku z czym nie można ich łączyć. Ponadto strona powodowa nie udowodniła w żaden sposób naruszenia przez sąd orzekający art. 233 Kpc, niewystarczające jest w tym zakresie ograniczenie się do przedstawienia własnej oceny zebranego materiału dowodowego bez wskazania konkretnych okoliczności świadczących o przekroczeniu przez sąd granic swobodnej oceny dowodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji oraz poczynione przez niego wywody prawne uznając je za własne. Odnosząc się w pierwszej kolejności do głównego zarzutu strony pozwanej, że powód nie mógł skutecznie żądać zapłaty zadośćuczynienia, z uwagi na to, że w dacie zaistnienia zdarzenia, z którym wiązał swe roszczenie (8 lipca 2005 r.) w polskim prawie cywilnym nie obowiązywał przepis art. 446 § 4 Kc należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie podziela takiego stanowiska. W istocie, przepis art. 446 § 4 Kc wprowadziła dopiero nowelizacja kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2008 r. a powołany przepis wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., delikt miał zaś miejsce w dniu 8 lipca 2005 r. Niemniej jednak strona pozwana błędnie wywodzi, że w odniesieniu do deliktów zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. brak jest możliwości prawnych dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Rozstrzygając to zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że było ono już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Liczne orzeczenia Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazują na to, że utrwalony jest pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 Kc w zw. z art. 24 § 1 Kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wyrok z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSP 2011, nr 2, poz. 15, uchwała z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Biul. SN 2010, nr 10, poz. 11, wyrok z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, Legalis nr 309862, wyrok z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10 Legalis nr 385415, uchwała z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, wyrok z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, Legalis nr 490934). Wszystkie wymienione orzeczenia zapadły w sprawach, w których roszczenia były skierowane przeciwko ubezpieczycielom, a Sąd Najwyższy nie wyraził żadnych wątpliwości co do tego, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 Kc w zw. z art. 24 § 1 Kc od zakładu ubezpieczeń za naruszenie dobra osobistego w postaci śmierci osoby najbliższej, w sytuacji gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. aprobują również sądy powszechne (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 r. I ACa 1380/11 Legalis nr 731210; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 grudnia 2013 r. I ACa 564/13, Legalis nr 44468). W tym stanie rzeczy należy uznać, że prezentowany wyżej pogląd został w judykaturze już ukształtowany. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela zaprezentowaną wyżej linię orzecniczą. Jednocześnie Sąd Apelacyjny miał na uwadze aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym została przyjęta koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 149/09, Legalis nr 303887, z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09 Legalis nr 254072, z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10 Legalis nr 309862, i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, BSN rok 2010, nr 10, s. 11). Wymienione wyżej orzeczenia przesądzają, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jej naruszenie uzasadnia przyznanie od zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia na podstawie art. 448 Kc w związku z art. 23 i 24 § 1 Kc. Warto również powołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012

roku, III CZP 93/12 Biul. SN 2012, nr 12, poz. 11, w której wskazano, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 roku nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 Kc. Powyższy pogląd przesądza istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela za szkodę, której następstwem jest śmierć poszkodowanych, powodująca jednocześnie naruszenie dóbr osobistych bliskich zmarłych. Z podanych względów zarzut naruszenia art. 448 Kc w związku z art. 24 Kc a także art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należy uznać za nieuzasadniony.

Wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 Kc doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania, a jego rolą, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie było wyeliminowanie sytuacji, polegającej na niemożności uzyskania przez najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Dodanie przepisu art. 446 § 4 Kc nie było też jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz wyrazem woli dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z przepisu art. 448 Kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono przepisu art. 446 § 4 Kc, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych, poza w nim wymienionych, przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia on również wykładnię przepisu art. 446 § 3 Kc, wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można było zatem zasadnie twierdzić też, że art. 446 § 4 Kc stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego, a co za tym idzie, że do czasu jego wejścia w życie niemożliwe byłoby dochodzenie przez osoby najbliższe roszczeń związanych z utratą członków rodziny. Wskazywana przez stroną pozwaną w uzasadnieniu apelacji sprzeczność między cytowanymi przepisami, tudzież nieracjonalność nowelizacji Kc z dnia 30 maja 2008 r. była zatem jedynie pozorna (tak trafnie również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/2010 oraz w uzasadnieniu powołanej uchwały o sygn. III CZP 76/2010).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, czynione przez skarżącą rozróżnienia, dotyczące osób bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych oraz wyłączenie jej odpowiedzialności za skutki deliktu, którym jest śmierć, w stosunku do osób najbliższych zmarłego poszkodowanego, nie znajdują oparcia w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Granice odpowiedzialności strony pozwanej nie mogły być bowiem oceniane bez uprzedniego określania istoty umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z przepisem art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w przepisie art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych). W ocenie Sądu Apelacyjnego, powołane przepisy jednoznacznie określają zakres odpowiedzialności strony pozwanej, nie dając podstaw do czynienia jakichkolwiek rozróżnień pod względem podmiotowym. Wszelkie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela zostały przewidziane w ustawie, która nie daje podstaw do uznania, że ubezpieczyciel nie jest obowiązany do zaspokojenia roszczeń osób najbliższych opartych na regulacji art. 446 Kc oraz przepisów o naruszeniu dóbr osobistych. Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga zatem tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna samego ubezpieczonego. Jej wtórny charakter nie stoi na przeszkodzie wystąpieniu przez poszkodowanego bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (art. 19 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych). Ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela wymaga uprzedniego ustalenia zakresu świadczeń, do spełnienia których obowiązany jest ubezpieczony lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (tak trafnie w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., sygn. III CZP 91/2005, Lexpolonica nr 401038). Zaznaczyć należy także, iż przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych nie tylko nie różnicują osób

poszkodowanych bezpośrednio i pośrednio, lecz przyznają legitymację czynną (tak w stosunku do sprawcy zdarzenia wyrządzającego szkodę, jak i w stosunku do ubezpieczyciela) każdemu poszkodowanemu w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego (art. 19 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych). Wreszcie, w przywołanej już uchwale, wydanej w sprawie III CZP 93/2012, Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, iż przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r., nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 448 Kc

Mając na względzie wskazane wyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż roszczenie o zadośćuczynienie zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Rozpatrując ostatni z zarzutów, zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż jest on niezasadny.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jest ono rażąco nieodpowiednie (tak trafnie m.in. w wyroku Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2000 r., sygn. II CKN 651/98, Lexpolonica 396140). W wypadku zadośćuczynienia, mającego naprawić krzywdę niematerialną, a więc niewymierną, nie można skutecznie podejmować prób podważenia oceny rozmiarów krzywdy wyłącznie przez przedstawienie subiektywnego stanowiska apelującego, opartego na założeniu, że sumą odpowiednią dla naprawienia szkody doznanej przez powoda jest suma mniejsza niż zasądzona przez Sąd pierwszej instancji. Brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów określenia sumy „odpowiedniej” w rozumieniu przepisu art. 448 Kc nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji (tak trafnie w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1971 r., sygn. II PR 18/71, Lexpolonica nr 319825). Sąd drugiej instancji ingeruje zatem w sferę ocen, wpływających na wysokość zadośćuczynienia, tylko w wypadkach wyraźnego naruszenia zasad doświadczenia życiowego lub reguł logiki w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Zarzuty dotyczące wysokości zadośćuczynienia skarżąca uzasadniła poglądem, że zasądzona kwota nie może być znaczna z uwagi na upływ wielu lat od zdarzenia, co podkreślił sam Sąd I instancji. Po drugie skarżący wskazał, że zasądzone zadośćuczynienie jest wygórowane, gdyż nie uwzględnia kwoty wypłaconego już odszkodowania, które w istocie również rekompensowało krzywdę powoda.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z powyższą argumentacją z przyczyn wymienionych poniżej.

Na wstępie trzeba zauważyć, że w orzecznictwie sądowym i w doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 Kc). Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra, ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, Sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną, w porównaniu z innymi dobrami, ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dolegliwość ta jest jeszcze większa w przypadku nastoletnich dzieci, które zdążyły nawiązać silną więź emocjonalną z rodzicem, a którym trudniej przychodzi zrozumienie nowej sytuacji i przystosowanie się do niej. Już zatem z uwagi na naruszenia dobra o tak wysokiej randze doznana w tym przypadku szkoda winna podlegać daleko idącej ochronie.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wszechstronnie, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, słusznie ocenił, że rozmiar cierpień psychicznych powoda po śmierci jego matki był znaczny. Powód utracił najbliższą mu osobę w wieku zaledwie 11 lat. Był z matką bardzo mocno

związany emocjonalnie, matka zawsze się o niego bardzo troszczyła. Po jej śmierci doznał szoku, radykalnie zmienił swoje zachowanie, przestał być beztroskim, radosnym nastolatkiem, stał się skryty, zamknięty w sobie, zaczął mieć problemy z nauką. Powód długo dochodził do równowagi psychicznej, wymagał leczenia farmakologicznego. Obecnie, po upływie ponad 8 lat od śmierci matki cierpienia powoda nie są już tak znaczne, powód zaadoptował się do nowej sytuacji. Niemniej jednak nadal odczuwa on tęsknotę za matką, o czym świadczy chociażby fakt, że często o niej rozmawia, co tydzień odwiedza jej grób. Odnośnie zarzutu apelującego o nieuwzględnieniu w kwocie zadośćuczynienia upływu od zdarzenia znacznej ilości czasu należy podnieść, że w istocie prawdą jest, że z upływem czasu cierpienia psychiczne powinny maleć. Nie oznacza to jednak, że na wysokość należnego stronie zadośćuczynienia ma wpływ to, w jakim terminie po zdarzeniu wystąpi się z żądaniem przyznania należnego zadośćuczynienia. Wystarczającym jest, aby nastąpiło w okresie nieobjętym przedawnieniem. Zwrócić należy uwagę, że osoby szczególnie intensywnie przeżywające śmierć osoby bliskiej na ogół występują ze stosownymi roszczeniami dopiero po upływie znacznego okresu czasu po tragicznym dla nich zdarzeniu. Nie może to jednak skutkować tym, że będą one w gorszej sytuacji od tych osób, które z roszczeniami występują bezpośrednio po zdarzeniu. Zadośćuczynienie przyznawane jest jednorazowo, a więc musi ono odzwierciedlać doznane cierpienie psychiczne wywołane danym zdarzeniem, bez względu na to, w jakim okresie czasu realizowane jest roszczenie.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że w okolicznościach sprawy, zważywszy z jednej strony na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, a z drugiej strony na upływ czasu, kwota zadośćuczynienia winna wynieść 50 000 zł. Kwota ta, w odniesieniu do doznanej przez powoda krzywdy oraz w kontekście rangi naruszonego dobra osobistego, wygórowaną kwotą nie jest.

Kwestionując wysokość zadośćuczynienia i wskazując na jego rażące wygórowanie, skarżąca niezasadnie odwołała się do wypłaconego powodowi odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej (art. 446 § 3 Kc). Wbrew stanowisku strony pozwanej, każde ze wskazywanych przez nią świadczeń, tj. odszkodowanie i zadośćuczynienie, przysługuje na podstawie osobnych roszczeń, których uwzględnienie wymaga wykazania odmiennych przesłanek. Jakkolwiek skarżąca zasadnie wskazywała na to, że stan psychiczny osoby najbliższej, stanowiący skutek śmierci członka rodziny, był brany pod uwagę przy ocenie roszczenia o zapłatę odszkodowania w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to jednak pominęła, że okoliczność ta była jedynie elementem szerzej ujmowanej przesłanki pogorszenia się sytuacji życiowej, nie pozbawiając tym samym osoby najbliższej prawa do dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Osoby najbliższe nie tracą zatem prawa do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, nawet jeśli ich stan psychiczny, stanowiący skutek deliktu, wpłynął negatywnie na ich sytuację bytową i tym samym na prawo do otrzymania odszkodowania, o którym mowa w przepisie art. 446 § 3 Kc oraz na jego wysokość. Oba roszczenia, choć wywodzące się z tego samego zdarzenia, mają charakter rozłączny, odmienna jest ich funkcja i cel. Zasądzenie na rzecz osób najbliższych odszkodowania, o którym mowa w przepisie art. 446 § 3 Kc oraz jego wysokość nie rzutują na istnienie i zakres uprawnień osób najbliższych do dochodzenia zadośćuczynienia. Dopatrywanie się przez skarżącą powiązań faktycznych lub jurydycznych między wskazanymi roszczeniami było bezpodstawne, w związku z czym uwzględnienie żądania powoda dotyczącego odszkodowania, o którym mowa w przepisie art. 446 § 3 Kc, nie miało wpływu na wysokość należnego mu zadośćuczynienia.

Na marginesie trzeba wskazać, że apelujący niesłusznie powołuje się na kryterium porównawcze wskazując, że w podobnej rodzajowo sprawie (osierocenie 11-latka) Sąd zasądził znacznie niższą kwotę zadośćuczynienia. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Nie jest w tym zakresie wystarczające powoływanie się na dwa zbieżne elementy – wiek poszkodowanego i relację rodzinną. Ze względu na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach jest bardzo ograniczona.

Z wyżej przedstawionych względów rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji uznać należało za trafne, co skutkowało oddaleniem apelacji, a to na podstawie art. 385 Kpc.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 108 § 1 Kpc w zw. z art. 98 § 1 i 2 kpc oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U t.j. z 2013 poz. 490), w myśl zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, zasądzając od strony pozwanej, jako przegrywającej sprawę w instancji, na powoda kwotę 1.800 zł złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.